Nr. 244. Czwartek, 23 Października 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

W obliczu wielkich zadań

Lwów, 22 października.

Chwila obecna, wolna od burz i gromów, dźwiga przecież brzemię tylu trudności i przewlekłych stanów chorobowych, że długo szukać trzeba dziedziny, w której atmosfera jest czysta i jasna, myśl pogodna, a oddech szeroki i żadnem strapieniem nieskrępowany. I gdyby nawet doszukać się zatrutego źródła tego nienawistnego ciężaru i nazwać go przesileniem gospodarczem, — ulga nie przyjdzie. Djagnoza nie wystarczy choremu, gdy znawcy i fachowcy daremnie silą się odnaleźć właściwą metodę leczenia.

Drożyzna wzmaga się; jej przyrost znaczy co miesiąca wyższa stawka procentowa, ten niemy, a tak wymowny, jak gorączka znak choroby. Wzmaga się nacisk śruby podatkowej, wyprowadzonej ze swych normalnych trybów przez klęski elementarne, przez próżnię, na jaką natrafiła w miejscu spodziewanych plonów. Szerzy się klęska bezrobocia, w swej najtragiczniejszej formie eufemistycznie zwana „redukcją". Tu i ówdzie budzą się ruchy strajkowe, związane ściśle z trudnościami wielkiego przemysłu.

Jedynym czynnikiem, który zmaga się z problemem gospodarczym i w nadludzkich wysiłkach czyni zadość swej konstytuc. odpowiedzialności, jest Rząd. Społeczeństwo w nikłym stopniu przychodzi mu z pomocą. Prawda — płaci daniny i cierpi ograniczenia. Niekiedy głosem opinji dorzuca jakieś rady, częściej — skargi. Ale zasadniczo od Rządu domaga się pomocy, od Rządu skutecznych zabiegów sanacyjnych i do Rządu kieruje swe pretensje.

W takich chwilach — nie powiemy: krytycznych, — ale zawikłanych i niejasnych narzuca się konieczność rozszerzenia nie tylko odpowiedzialności, ale również pracy myślowej na instancję wyższą. Jest nią Sejm, ten, który zbiera się dziś w obliczu wielkich i niełatwych zadań.

W sprawie przesilenia gospodarczego, którego niebezpieczeństwo tkwi w ziadliwej, opierającej się wszelkim remedjom przewlekłości Sejm nie będzie mógł ograniczyć się do tego, co nazywamy „wypowiedzeniem". Nie wystarczy — jeśli przedstawiciele płatników zaatakują wymiar podatków, a opiekunowie bezrobotnych zrzucą na kogoś tam winę i zagrożą gniewem proletarjatu. Nie wystarczy skonstatowanie faktu przesilenia, którego nikt nie zaprzecza. Konieczne jest dojście do podstaw kryzysu. Konieczna jest rada, owa myśl twórcza, zjawiająca się, jak błyskawica. A dalej Rząd musi otrzymać pełnomocnictwo do tych kroków zapobiegawczych, jakie uznane zostaną za konieczne. Naród przez swych reprezentantów wskazać musi te środki, które ocalą dokonane już dzieło odbudowy gospodarczej przed ruiną.

Choć najbardziej palące, nie jest to jedyne zadanie Sejmu. Drugiej, naglej kwestji dostarczają kresy, ich bezpieczeństwo, ich nierozwikłany dotąd węzeł narodowościowy. W sprawie bezpieczeństwa Rząd, poczyniwszy na własną rękę najkonieczniejsze kroki, czeka dziś na krytykę i na sankcję. Krytyce sprosta tem śmielej, im głębsze ma przeświadczenie o swej dobrej woli, niekierowanej niczem innem — prócz myśli o radykalnej naprawie stosunków. A sankcji oczekuje tem pewniej, że wszystko inne, co proponowano dotąd ze strony opozycji, nosi cechy, jeśli nie demagogii, to nieznajomości stosunków kresowych, lub wreszcie działania na zbyt daleką metę.

Inaczej wygląda problem mniejszości narodowych. Tutaj Rząd, mając za sobą ustawy językowe i w trudnem stadjum ugrzęzłą sprawę uniwersytetu ruskiego stanie przed Sejmem z zapytaniem, czy środki te wystarczą. Rzeczywistość przeczy temu. Prócz spraw językowych i kulturalnych jest ogromna mnogość innych sprawiających, że problem mniejszości słowiańskich rozpala się, — zamiast gasnąć. Od Sejmu, od jego stronnictw państwowych żądać należy powagi i mądrości. Ci, których głos zaważy na szali, niech zastanowią się nad tem, że ciało ustawodawcze nie jest miejscem wiecowych haseł, że przemawiać będą i działać nie wobec wyborców, lecz wobec historji.

Tej samej dojrzałości żądać trzeba od posłów ukraińskich i białoruskich. Dziś już z kół ich dochodzą zapowiedzi, że „sesja sejmowa będzie burzliwa". W przygotowaniu są podobno wnioski nagłe i interpelacje w odróżnieniu do taktyki dawnej mniej szczegółowe, a bardziej „zasadnicze". Domyślamy się, o co chodzi, a już pewni jesteśmy rzeczy po wzmiance, że „celem tych wniosków będzie elektryzowanie opinji europejskiej". I przestrzegamy, że nie wolno bezkarnie wichrzyć i jątrzyć. Polska, jak z jednej strony zdobędzie się na liberalizm i tolerancję, tak z drugiej potrafi stłumić domorosłe próby zamętu i eksportowanych oszczerstw.

Prócz mnóstwa spraw drobniejszych zajmie się Sejm zapewne rewizją konstytucji w kierunku tych poprawek, których konieczność dyktuje praktyka. Wzmocnienie władzy Prezydenta jest jednym z pierwszych imperatywów.

Jak ułoży się wewnętrzna konfiguracja Sejmu? Odpowiedzieć można — poza domysłami — jedynie pytyjskim okresem warunkowym: jeśli parlamentaryzm polski ma rozwijać się, dojrzewać i zbliżać do starych wzorów zachodniej Europy, sesja obecna upłynąć musi pod znakiem fuzji rozpylonych na atomy stronnictw. Bezbarwne szczątki i o miedzę sąsiadujące firmy muszą zblokować się tak samo, jak zblokowaniu ulegała rozrzucone doktryny polskiej myśli politycznej. Dla sentencji „co głowa, to rozum" zbyt mało mamy rozumów.

Dlaczego Sowiety utworzyły Republikę Mołdawską?

TYMCZASOWY KOMITET REWOLUCYJNY PIERWSZYM RZĄDEM NOWEJ REPUBLIKI. — CELE AGITACYJNE, WYMIERZONE PRZECIWKO RUMUNJI. — PROTEST „UCIŚNIONYCH MOŁDAWIAN" PRZECIW ZAGRABIENIU PRZEZ RUMUNJĘ BESSARABJI.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 21 października.

Z Moskwy donoszą: Odbywająca się obecnie sesja ustawodawcza „Wcika" jednogłośnie a ostatecznie zatwierdziła **projekt utworzenia autonomicznej republiki mołdawskiej, oraz jej włączenia w skład Związku republik sowieckich".** Dla określenia granic nowego „państwa" utworzono specjalną mieszaną komisję złożoną z przedstawicieli nowo założonej republiki oraz z przedstawicieli sąsiadujących z nią państw, aż do zwołania pierwszego zjazdu „rad mołdawskich" funkcje „rządu mołdawskiego" powierzono „tymczasowemu komitetowi rewolucyjnemu".

Utworzenie „sowieckiej Mołdawji", mające, jak niejednokrotnie zaznaczyliśmy, jedynie cele agitacyjne na oku, a wymierzone przeciwko Rumunji „Wcik" motywuje koniecznością „zadośćuczynienia dążeniom Mołdawian do organizacji swego życia kulturalnego, gospodarczego i narodowego na podstawie jedności narodowej".

Zarazem „Wcik" poruszył sprawę — na uchwalnie „na prośbę uciśnionych Mołdawian" — zagrabienia (?) Bessarabji przez Rumunję. Uchwalono założyć „stanowczy protest".

Nowy imperator Rosji zyskał aprobatę Papieża?

RODZINA ROMANOWÓW PRZESZŁA Z OBOZU W. KS. MIKOŁAJA DO OBOZU CYRYLA.

Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Mönachjum, 21 październ.

„Cywilna kancelarja" nowoogłoszonego „imperatora Wszechrosji" wielkiego księcia Cyryla, ogłasza komunikat o wielkich „sukcesach imperatora", który rzekomo miał uzyskać aprobatę dla swego aktu **ze strony Papieża Piusa XI.** Wedle brzmienia komunikatu, Ojciec św. rzekomo miał uznać prawa Cyryla do tronu rosyjskiego.

Równocześnie nowy imperator zdołał uzyskać uznanie ze strony 13 wielkich książąt, członków rodzin Romanowów, którzy dotychczas byli zwolennikami w. ks. Mikołaja, a obecnie przyłączyli się do obozu Cyryla.

Z. P. L. S. PRZYSTĄPIŁ DO MIĘDZYNARODOWEGO POROZUMIENIA STRONNICTW RADYKAL.

Paryż, 21 października. (Tel. G. L.) W sprawie utworzenia międzynarodowego porozumienia stronnictw radykalnych oraz zbliżenia się stronnictw demokratycznych, donoszą następujące szczegóły: Tymczasowy komitet wykonawczy utworzony został w Genewie jeszcze w sierpniu, po kongresie Unji międzyparlamentarnej. W Boulogne sur Mer opracowano ostatecznie statuty międzynarodowego porozumienia, oraz regulamin kongresu, zwołanego na dzień 18 października. Na piątkowem posiedzeniu komitetu delegat polski Dąbski zawiadomił o przyłączeniu się do międzynarodowego porozumienia Związku polskich stronnictw ludowych Wyzwolenie i Jedność, przedstawiając przytem program tych stronnictw, oraz rolę, jaką odgrywają w życiu politycznem i parlamentarnem Polski. Przystąpienie Z. P. L. S. do porozumienia, przyjęto entuzjastycznie.

—o—

WARSZAWA WIELKIM PORTEM LOTNICZYM.

Gdańsk, 21 października. (Tel. G. L.) „Danz. Neuest. Nachr." w obszernym artykule zajmuje się polskiem lotnictwem, zaznaczając, że lotnictwo to czasowo zaniedbane w ostatnich czasach poczyniło pewne postępy. Dziennik podkreśla przedewszystkiem znaczenie Warszawy jako portu lotniczego o charakterze tranzytowym. Port ten niewątpliwie znacznie się rozwinie z chwilą gdy Rosja sow. zacznie brać udział w normalnych stosunkach międzynarodowych. Znaczenie to uwydatniło się w praktyce o czem świadczy sieć lotnicza Aerolloydu Polskiego i linji France-Roumaine, która przechodzi przez Warszawę. Wojenna flota lotnicza Polski jest co prawda jeszcze mała. Rząd polski jednak zamierza założyć w najbliższym czasie kilka fabryk samolotów w Polsce.

Exposè Cziczerina.

STOSUNEK SOWJETÓW DO POLSKI I PAŃSTW BAŁTYCKICH. — KWESTJE SPORNE MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ BĘDĄ UREGULOWANE Z P. WOJKOWEM. — „NARÓD GRUZIŃSKI OBURZONY NA FINLANDJĘ".

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Na posiedzeniu Wcika Z. R. S. w dniu 18. bm. wygłosił Cziczerin exposè o sytuacji międzynarodowej. W sprawie stosunków z Polską i państwami bałtyckiemi między innemi oświadczył, że min. Skrzyński w związku z pogłoskami, jakoby Cziczerin miał przyjechać do Warszawy, oświadczył, że **kwestje sporne będą uregulowane z nowym przedstawicielem Rosji, Wojkowem.** W razie bliższego porozumienia się z nami, **rząd polski niewątpliwie dużo zyska w dziedzinie handlowej, a rząd sowiecki pod względem politycznym.** Oczywiście trzeba, aby ustały takie niedopuszczalne fakty, jak powtarzające się **napady na naszych urzędników w Warszawie (!) i stosowanie do nich fizycznego gwałtu (?),** przyczem owe akty gwałtu pozostają w związku z działalnością niektórych władz polskich, oraz, aby ustało **napadanie band polskich na nasze terytorjum (!!).**

Z powodu konwencji kłajpedzkiej przyjętej przez Radę Ambasadorów, uwzględniającej interesy i żądania Litwy, musimy jeszcze raz oświadczyć, że kwestje dotyczące tak blisko naszych interesów muszą być decydowane przy naszym udziale. Co do istoty konwencji, jest dla nas konieczna swoboda na spławnym Niemnie, przyczem układ kłajpedzki stwarza do tego pewne podstawy. Obecnie przeprowadza się korespondencję celem praktycznego urzeczywistnienia tego naszego zadania. **Nasi sąsiedzi zachodni byli zawsze przedmiotem oddziaływania dyplomacji zachodniej, prowadzącej przeciw nam wrogą linję polityczną.** W chwili obecnej wiadomo nam o **popieraniu przez reprezentantów zachodnich planu związku państw zachodnich z Polską.** Mam nadzieję, że państwa bałtyckie zrozumieją, że w ich własnym interesie leży, aby nie wchodzić w orbitę mocarstw zachodnich i nie uczestniczyć w planie okrążenia nas. Wiem, że dalekowidzący politycy państw bałtyckich uważają tę grę słusznie za niebezpieczną. Pragniemy rozwoju przyjaznych stosunków z Finlandją. Ale temu przeszkadzają takie fakty, jak to, że w komisji Ligi Narodów **przedstawiciel Finlandji Enkel orędował gorąco za interwencją Ligi Narodów w sprawie gruzińskiej,** poczem niestety rząd finlandzki go nie dezawuował, nie bacząc na ostry kryzys wynikający stąd pomiędzy Finlandją a Z. R. S. R. Mamy jednakże nadzieję, że finlandzkie koła rządzące zrozumieją niemożliwość utrzymania się na tej pozycji i zdołają wyjść z powstałej sytuacji. **Obecnie wiem o głębokiem wzburzeniu, jakie opanowało naród gruziński w związku z polityką Finlandji w tej sprawie.** Moje osobiste rozmowy z towarzyszami gruzińskimi tutaj uprzytomniły mi, jak dalece **silne podrażnienie zapanowało w narodzie gruzińskim przeciw Finlandji.**

PRZYMUSOWE WYDALANIE GREKÓW Z TURCJI.

Wiedeń, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Dzienniki tutejsze podają za „Daily Tel." wiadomość z Konstantynopola, **że rozpoczęło się tu już przymusowe ładowanie na okręty wszystkich Greków, którzy po r. 1918 przybyli do Konstantynopola.**

—o—

POŻAR KANTONU.

Kanton, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Pożar, który szerzył się w zachodnim obwodzie **miasta trwał 31 godz.** Większa część miasta **uległa zniszczeniu i splądrowaniu.** Przedewszystkiem zniszczono składy kupców krajowych, podczas gdy domy mieszkalne i budynki Towarzystw handlowych pozostały nienaruszone. **Szkody obliczają na 10 milj. dolar.**

SPRAWA MOSSULU W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 21 października. (Tel. G. L.) Na zwołanem na dzień 27 b. m. zgromadzeniu Rady Ligi Narodów, na którem rozpatrywana będzie sprawa Mossulu, Branting reprezentować będzie Szwecję, Benesz Czechosłowację, Briand Francję, Guani Urugwaj. Salandrę zastąpi ambasador włoski w Brukseli Arsoni. Przedstawiciel Anglji nie został dotychczas wyznaczony.

—o—

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA POLSKI

Warszawa, 21 października. (Tel. G. L.). Amerykańskie koła przemysłowe rozważają obecnie szereg pożyczek dla państw europejskich. Rokowania o pożyczkę dla Belgji w kwocie 10 mil. fr. są już prawie na ukończeniu. Obecnie omawia się sprawę udzielenia pożyczek Polsce i Austrji.

—o—

WYBORY W NORWEGJI.

Chrystjania, 21. paźdz. (Tel. G. L.) Wczoraj odbyły się wybory do stortingu. Udział wynosił 79—80% uprawnionych. Dotychczas uzyskały: prawica 60.796 głosów, partja chłopska 63.795, lewica 62.583, socjalni demokraci 15.597, partja robotnicza 40.023, komuniści 12.256, radykalna partja ludowa 9.149 głosów. Brak zestawień ze szeregu okręgów.

—o—

ROBOTNICY W ŁODZI ŻĄDAJĄ PODWYŻSZENIA PŁACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. października. (Z). **W Łodzi wybuchł spór między przemysłowcami a robotnikami** na tle żądań robotników podwyższenia płacy zgodnie ze wzrostem drożyzny. Wczoraj przedpoł. do premjera Grabskiego zwróciła się delegacja przemysłowców łódzkich z p. Gajerem na czele z prośbą o poparcie przeciw żądaniom robotników. O ile korespondentowi naszemu wiadomo, **premjer odrzucił żądania przemysłowców w sprawie tej pomocy.**

—o—

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 23 X. 1924.

Urbanizm.

—o—

Życie miasta od początku swego istnienia było odarte z piękna i wyrzucone poza nawias poezji. Mogła wejść do poezji Wenecja z balkonami i kanałami, mogła wejść Sewilla lub Granada, mogło wejść miasto, owiane czarem egzotyzmu, lub poezją zamierzchłych wieków np. Bruges la Morte Rodenbacha. Ale nie wchodziło do poezji miasto współczesne, z fabrykami, brukiem, biurami, sklepami, brudem i odrażającą brzydotą swojej symetrji.

Symetrja! To może, ta geometrja, egzystująca nawet wśród poplątanych uliczek starych dzielnic — oto to, czego nie przyjmowało oko artysty. Można kółkami z pod cyrkla zapełnić płótno, można, jak Kurt Schwitters, układać desenie ze stempli biurowych, cyfr i — linji ale najzażartszemu snobowi nie da to takiej rozkoszy, jak kształt prawdziwy — fantastyczny, nieprawdopodobny — ale stanowiący żywą całość, jakiś byt w sobie zamknięty.

Poezja urodziła się wśród żywej przyrody i żaden twór ludzkiej wyobraźni nie był tak konserwatywny, jak nierozerwalna łączność przyrody z wierszami i pieśniami. Iljada opisuje nam tarczę Achillesa i wiele innych rzeczy, Odyseja maluje dworzyszcze Alkinausa i kunsztowne sprzęty, które je zdobią — ale jest to podziw dla sztuki, która położyła na rzeczach swe piętno. — Był okres poezji gdy malowano piękne, nastrojowe wnętrza pokojów. Ale elementy ulicy, kamienic, całego zmechanizowanego, geometrycznego natłoczenia figur nie wchodziły do rejestru rekwizytów poetyckich. Chyba jako „repoussoir", dla uwydatnienia i antytezy z przyrodą.

Przyroda w całej swej pełni również nie odrazu zapanowała w poezji. Im niższy poziom kultury, tem więcej miejsca zajmował świat ludzki ze zgiełkiem czynów wojennych i przygód. Wszak na początku literatury większości narodów jest epos, dzieje ludzkie. Dopiero większe pogłębienie człowieka, utworzenie się w nim świata przeżyć intymnych, narodziny liryki, potrzeba wejścia kontemplacyjnego w siebie odrywają go od tła ludzkiego i każą szukać tła przyrody. Nas nauczył przyrody Rousseau.

Przyczyną, dla której elementa urbsu nie wchodziły do poezji, była ich brzydota. Poezja sławiła piękne gmachy i piękne ogrody, ale to nie była istota miasta. Kiedy miasto zaczęło szukać właściwego sobie wyrazu w sztuce, wydało romans realistyczny, odsłaniający „la bête humaine" i rynsztoki. Kiedy miasto w dalszym postępie swych zdobyczy, w procesie wchłaniania i rozkładu psychiki ludzkiej wtargnęło wreszcie do poezji, poezja stała się sprosnym wytryskiem bluźnierstw, rewelacją szynków i lupanarów. Miasto wprowadziło do wierszy migotliwe blaski zbytku i zgnilizny, skrawki współczesności, wrzask targowiska, rozpętanie motłochu, konieczne wyjącego i zrewoltowanego. Nastrój urbanistyczny zabił muzykę wiersza, wprowadzając do niego umyślną dysharmonijność i zgrzytliwość, prozaizując go.

Wyrzucanie pierwiastku piękna ze sztuki datuje od dawna. Ludzkość powoli przyzwyczaiła się do brzydoty w sztuce. Kiedy w starożytnej Grecji malarz pewien odtworzył osła i chwasty, zabroniono mu malować. Ale wszystkiemi szparami wsączała się codzienna, powszednia brzydota w życie: przez interludja, komedje, piosnki żartobliwe wlewała się skrzecząca pospolitość. Boileau zapowiedział, że niema potwora tak okropnego, któryby się nie mógł podobać, odtworzony przez sztuki. Potwór — tak, on budzi zgrozę. Ale glista? Wrażenie estetyczne może dać Medea, ale Ksantyppa, wylewająca pomyje na głowę Sokratesa?

Taine sformułował w swej filozofji sztuki, że nowsza sztuka nie szuka piękna, lecz „wyrazu". Tak było w istocie i tak zostało aż po dziś dzień. Zatracało się coraz bardziej poczucie hierarchji zjawisk. Zacierała się granica między pięknem a brzydotą. Wszystko było do przyjęcia, aby tylko tłumaczyło naszą psychikę. Zapomniano, że brzydkiemi kształtami tylko brzydka psychika tłumaczyć się może. Ten, kto wykoszlawia swe wizje, w końcu sam staje się koszlawy.

Ale powróci okres szukania piękna w sztuce. Tu należy zapytać: cóż jest pięknem? A więc pozostać

POSEŁ KORFANTY WSPÓŁWŁAŚCICIELEM „RZECZYPOSPOLITEJ.“

Warszawa, 21 październ. (Tel. G. L.). **Dzienniki podają iż p. Korfanty podczas pobytu swego w Szwajcarji nabył od p. Padererewskiego większość udziałów „Rzeczypospolitej“, która ma wychodzić nadal w duchu narodowo-chrześć.**

—o—

PODATEK DOCHODOWY.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Wprowadzono **nową skalę podatku dochodowego od uposażeń. Opodatkowaniu podlegać będą uposażenia od 3.212 zł. rocznie. Dotychczas minimum wynosiło 2.920 zł.**

—o—

Kronika telegraficzna.

— Oddziały francuskie ewakuowały Karlsruhe i Mannheim. Pokój nie został zakłócony.

— „D. Allg. Ztg.“ donosi z Nowego Jorku, że dr. Eckener i członkowie załogi Z. R. 3. otrzymali obywatelstwo honorowe Nowego Jorku

— „Chicago Tribune“ donosi, że bezpośrednio w pobliżu Niagary nastąpiło zderzenie dwóch pociągów elektrycznych. Dwie osoby zostały zabite, 77 rannych.

—o—

Okruchy.

—o—

Nie ma odrodzenia ekonomicznego bez odrodzenia moralnego! Jak nasza nędza nam spowszedniała, jak zobojętnieliśmy na jej objawy, także nam się dziwnem wydaje, jeżeli ją ktoś za coś niezwykłego, anormalnego uważa — tak też spowszedniał nam upadek moralny, zobojętnieliśmy na te wszystkie objawy lekkomyślności i zepsucia, które nas zewsząd otaczają. Ażeby należycie wyobrazić sobie ogrom naszej nędzy, trzeba mieć osobiste doświadczenie krajów zamożnych. Trzeba mieć do czynienia z cudzoziemcami, z innymi narodami, ażeby się przekonać, jak często się trzeba wstydzić, że się jest Polakiem. Pod każdym względem, czy to prawdomówności, czy to pracowitości, obowiązkowości, oszczędność i wykształcenia, przeciętna u Polaka jest niższą od przeciętnej u innych narodów europejskich. Na co nam się przyda zasiew bohaterski, jeżeli typu wyrobionego w nielicznej garstce obrońców Ojczyzny nie upowszechnimy, jeżeli nie zrobimy ogólnym typem narodowym, co już się stało typem wybranych jednostek.

Stanisław Szczepanowski.

—o—

Rokowania polsko-czeskie.

SPRAWA REWIZJI DOTYCHCZASOWYCH UMÓW. — UMOWA HANDLOWA I UMOWA O MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. października. (Z). W najbliższych dniach rozpoczną się **bezpośrednie rokowania między Polską a Czechosłowacją w sprawie rewizji dotychczasowych umów.** — „Kurjer Wieczorny“ donosi, ze strona czeska została już przez rząd polski zawiadomiona, że Polska gotowa jest do podjęcia tych rokowań. Wśród punktów znajduje się **umowa handlowa i umowa o mniejszościach** narodowych. Rokowania będą się toczyły w Warszawie, częściowo zaś w Pradze.

Minister gen. Sikorski w Paryżu.

ZAPEWNIENIE ŻEGLUGI MORSKIEJ MIĘDZY FRANCJĄ A POLSKĄ. — KRZYŻ WALECZNYCH DLA WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA. — BANKIET PRASY NA CZEŚĆ MINISTRA. — PRZEMÓWIENIE GEN. SIKORSKIEGO. — POWRÓT DO WARSZAWY NASTĄPI 25. B. M.

Paryż, 21. paźdz. (Tel. G. L.). „Matin“ omawiając pobyt ministra wojny gen. Sikorskiego w Paryżu, podaje, że pobyt ten ma na celu między innemi **zapewnienie żeglugi morskiej pomiędzy Polską a Francją** i donosi, że onegdaj **podpisany został układ w sprawie dalszej budowy portu w Gdyni.** Prace, rozpoczęte przez Towarzystwo francuskie, **będą energicznie kontynuowane.**

W związku z pobytem gen. Sikorskiego dzienniki przypominają **ostatnią wspólną demonstrację okrętów niemieckich i sowieckich wzdłuż wybrzeża polskiego.**

Paryż, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Wczoraj wręczył **min. Sikorski p. Władysławowi Mickiewiczowi odznaki trzech stopni Krzyża Walecznych,** nadane mu przez prezydenta Rzplitej Polskiej. Następnie wziął p. minister udział w zebraniu przyjaciół osobistych i rodziny Mickiewicza. W podniosłych słowach podkreślił p. min. Sikorski wierność armji polskiej, głoszonym przez Adama Mickiewicza zasadom, których syn Jego Władysław był zawsze wiernym obrońcą i w tragicznych chwilach obcej przemocy podtrzymywał ducha narodowego wśród emigrantów polskich na gościnnej ziemi francuskiej. Wieczorem odbył się wielki bankiet na cześć p. min. Sikorskiego. W bankiecie wzięli udział **najwybitniejsi przedstawiciele prasy francuskiej.** Wygłoszono szereg przemówień. P. St. Szpotański powitał kolegów francuskich i wzniósł toast na cześć ministra Sikorskiego. Redaktor „Journal des Debats“, August Govain podkreślił **węzły, łączące Polskę i Francję.** Naczelny redaktor „L'heure Nouvelle“ Audenet oświadczył, iż dziennik jego jest zawsze wierny idei stałości państwa polskiego, którego główną rolę w dziedzinie utrzymania pokoju w Europie środkowej zupełnie uznaje.

Minister Sikorski podkreślił w energicznych słowach **wybitnie pokojowe stanowisko Polski,** której armja dąży wyłącznie do utrzymania obecnej sytuacji i do urzeczywistnienia wielkiego ideału nakreślonego w protokole genewskim. Uważając, że rola Polski polega na ścisłem współdziałaniu z Francją w utrzymaniu pokoju w Europie i urzeczywistnieniu zasad sprawiedliwości i braterstwa międzynarodowego wypracowanych w Genewie, zaznaczył p. minister, że Polska oddaje się pracy pokojowej pomimo stanowiska obu jej sąsiadów t. j. Niemiec i Rosji i wyraził nadzieję, że ścisły sojusz francusko-polski przyczyni się do konsolidacji ustroju republikańskiego w Niemczech i do poszanowania przez Rosję zasad prawdziwej demokracji. W końcu wzniósł p. minister toast na cześć prasy francuskiej w osobie jednego z najwybitniejszych jej przedstawicieli Augusta Govain'a.

*

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. października (Z). Minister Sikorski wraca z Paryża do Warszawy w sobotę 25. b. m. Natychmiast po swym przyjeździe złoży sprawozdanie Prezydentowi Rzeczypospolitej.

—o—

PRZED WYBOREM PREZYDENTA REPUBLIKI AUSTR.

Wiedeń, 21. paźdz. (Tel. G. L.). 9. grud. upływają 4 lata od wyboru prezydenta Rzplitej austrjackiej dra Michała **Hainischa,** który w dniu tym w myśl konstytucji kończy swe urzędowanie. Prasa zajmuje się już teraz żywo **sprawą wyboru nowego prezydenta,** dochodząc do wniosku, że prawie pewny jest ponowny wybór dra Hainischa.

—o—

SPÓŁKI AKCYJNE.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Wkrótce ukaże się rozporządzenie w sprawie ujednostajnienia procedury **przekształcania spółek z ograniczona odpowiedzialnością w spółki akcyjne i odwrotnie.**

MAŁY FELJETON.

Ty...

Na mojej męce
Twe czyste ręce
Połóż...

Samotny ból
Uśmierzyć zwól
I trud...

Bo tak znużona,
Że serce kona
Jestem...

ZOFJA KRAJEWSKA.

SOWIETY W ROLI POŚREDNIKÓW HANDLOWYCH.

Warszawa, 21 październ. (Tel. G. L.). **Sowiecki komitet bawełniany w Moskwie rozpoczął starania celem ujęcia w swe ręce wyłącznego pośrednictwa handlu bawełną perską i afganistańską w stosunku do Polski. Kompetentne Koła polskie poczyniły starania celem uniezależnienia polskiego przemysłu tekstylnego od polityki sowieckiej.**

—o—

SPORT.

ZATARG O SIATKĘ DRUCIANĄ.

Lwów, 22 października.

Na interpelację naszego referenta sportowego co do braków istniejących w organizacji lwowskiego toru wyścigowego i związanego z tem małego zainteresowania się naszych hodowców koni, otrzymujemy od wydziału małopolskiego Towarzystwa zachęty hodowli koni (M. T. Z.) następujące wyjaśnienie.

W roku 1918 nastąpiło rozwiązanie galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów. Likwidatorami tego towarzystwa byli pp. Roman Czaykowski i Stanisław Ułaszyn. Towarzystwo to pozostawiło przy swej likwidacji długi, które równocześnie nowo powstałe M. T. Z. przyjęło do spłaty na siebie pod warunkiem że cały ówczesny inwentarz martwy wraz ze siatką okalającą dawny tor Cetnera przejdzie na własność M. T. Z.

Gdy w r. 1920 już po spłaceniu długów dawnego towarzystwa, M. T. Z. chciało rozpocząć budowę własnego toru i w tym celu wejść w posiadanie umową nabytej siatki o wielkiej wartości, gmina m. Lwowa postanowiła siatkę tę nie oddać i obecnie pomimo kilkakrotnych urgensów oddać jej nie chce twierdząc, że siatka wkopana do ziemi należącej do gminy, stała się jej własnością! Siatkę tę, będącą bezsprzeczną własnością M. T. Z., gdyż nabytą na wyłączną jego własność, nie użyła nawet gmina na własne cele, ale znaczną jej część ofiarowała wspaniałomyślnie innemu Towarzystwu. Tego rodzaju, faworyzowanie jednego towarzystwa sportowego kosztem i własnością drugiego i uniemożliwianie powojennej odbudowy M. T. Z., mającego przed sobą ważne zadanie społeczne, jest wprost niezrozumiałem i to tem bardziej, że w czasach przedwojennych gmina m. Lwowa miała zawsze należyte zrozumienie dla ważności celów Towarzystwa chowu koni i odpowiednio je patronizowała.

Pomijając korzyści, jakie gmina m. Lwowa każdorazowo podczas wyścigów odnosi przez znaczny zjazd obcych do Lwowa, pomijając i tę okoliczność, że powaga m. Lwowa, jako przodującego w Małopolsce wymaga, ażeby miasto miało odpowiedni tor wyścigowy, należy zaznaczyć, że urządzanie wyścigów nie jest „zabawą panów“, jak to niejednokrotnie nieświadomi interpretują, nie jest też bezpośrednim celem towarzystwa, ale koniecznym środkiem i bodźcem do celu. A cel ten należycie zrozumiały jest ważki i wielki, gdyż chodzi w nim nie tylko o wyrobienie zamiłowania do trudnego, ale i najszlachetniejszego sportu, nie tylko o urabianie tężyzny fizycznej i odwagi osobistej, ale głównie o podniesienie hodowli i rasy konia przez zawieruchę wojenną zupełnie w Małopolsce podupadłej. Jedynie tym sposobem możemy utrzymać

w obrębie kształtów umarłych? Nie, tworzyć nowe, ale harmonijne. Narodzi się nowe piękno, nie znające kanonów.

Czy z miasta? Tak, o ileby przeobraziło się w przybytek piękna. Tego teraz powiedzieć nie można. Nadejdą kształty architektoniczne jeszcze nieznane, potwory żelbetonowe i drapacze olśnią wyobraźnię, ale muszą mieć styl i wyrazistość. Obecne budownictwo utylitarne jest ohydne, jak suknia mieszczki.

Można przypuszczać, że nastąpi amerykanizacja miast, drapacze dźwigną się miejsce niewielkich kamienic, potworzą się olbrzymie zbiegowiska. Ale potworny, miażdżący pracę jednostkową i samą jednostkę proces centralizacji mechanicznej powinien się skończyć. Miasta — koszary, miasta — miazmaty, miasta — targowiska i śmietniki zamienią się w miasta —ogrody. Siedziby ludzkie rozsiadą się szeroko, skryją w gęstwiach zieleni. Szeregi sześcianów z cegły, linie nużąco — równe, praca cyrkla nudnego, pospolitego człowieka, myślącego tylko o pożytku, która wycisnęła piętno na mieście współczesnem, ustąpi miejsca twórczemu współdziałaniu geniuszu architektonicznego i roślinności.

Domy się rozbiegną. Miasto rozpuści się w przyrodzie, jak w wodzie kryształki soli.

I wtedy odżyje anemiczna, pasąca się zgnilizną i mechanizacją miasta sztuka. Futuryzm ku nieskończonej ironji zaprzecza swej nazwie. Jest odtwórcą aktualności najbardziej terre — à terre. Gdyby nie egzotyzm geograficzny, którym się okrasił, nieby w nim nie było dla wyobraźni.

Nie kopiować skrawki aktualności, ale wyczarowywać dumne sny przyszłości — oto nadchodzące zadanie artysty.

Ciężka zmora urbanizmu, która dała nam naturalizm i futuryzm, skończy się niebawem.

Czeka na nas nieprzebrana skarbnica piękna, czeka na nas zawsze, wiekuiście młoda przyroda.

Anna Zahorska (Savitri).

—o—

odpowiedni materjał remontowy w kraju i nie wydawać corocznie olbrzymie sumy poza jego granicami na zakupy koni potrzebnych do celów wojskowych.

M. T. Z. świadome ciążącego na niem obowiązku i odpowiedzialności chce podjąć się energicznej budowy i reorganizacji toru wyścigowego we Lwowie, a do tego celu pierwszym i najważniejszym postulatem jest ogrodzenie toru siatką.

Walcząc z trudnościami finansowemi M. T. Z. nie posiada odpowiednich kapitałów na sprawienie nowej siatki, tembardziej, że wydatek taki byłby dla Towarzystwa całkiem nieproduktywnym, gdyż przy dobrej woli i zrozumieniu całej sprawy powinna siatka ta być zwrócona przez gminę m. Lwowa Towarzystwu M. T. Z., jako jego własność bezspornie i prawnie nabyta.

Ze strony redakcji naszego pisma dodać musimy, że po wyjaśnieniu przez wydział M. T. Z. całej tej niemiłej sprawy, mamy niepłonną nadzieję, że gmina m. Lwowa wchodząc w położenie M. T. Z. i powodując się słusznością naprowadzonych powyżej argumentów, oceni wysiłki i zasługi M. T. Z. i spór ten długotrwały polubownie jak najrychlej zlikwiduje, umożliwiając w ten sposób Towarzystwu rychłą odbudowę toru.

CZY NIE ZAPÓŹNO?

Lwów, 22 października.

Zmarnowawszy bezczynnie wiosnę i lato chorują kluby nasze nagle na wzmożoną działalność na polu lekkoatletyki. Niedawno mieliśmy zawody Czarnych, ubiegłego tygodnia dziesięciobój Pogoni, a następnej niedzieli trójbój AZS-u. Wprawdzie lepiej późno niż nigdy, jednak obawiamy się czy obecnie nie jest już zapóźno. W krajach o klimacie podobnym naszemu lekkoatletyka zakończyła swój sezon, zawodnicy opuszczają bieżnie i tory, by po krótkim wypoczynku przystąpić do intenzywnej pracy w halach. Obecna pora roku nadaje się, podobnie jak wczesna wiosna, do biegów terenowych, leśnych i na przełaj. Urządzanie długoprogramowych zawodów jest przy obecnem dotkliwem zimnie stanowczo nie na miejscu. Wystarczy, by zawodnik po pierwszym skoku nie utrzymał nóg w odpowiednio ciepłej temperaturze, a momentalnie nastąpi stężenie włókien mięśniowych, które przy następnym skoku napewno się zerwą.

Uszkodzenie powyższe nie jest bolesne, zawodnik nawet o nim nie wie, a jednak nie pozostaje bez skutków. Raz zerwane włókienka są na zawsze stracone mięśnie doznają osłabienia, tak, iż wszelką dalszą pracę pokonują nie one lecz płuca i serce, co stanowczo nie wpływa dodatnio na organizm. Jest to jedynie drobna uwaga, podobnych przykładów możnaby więcej znaleźć. Cieszymy się, iż lekkoatletyka się wreszcie rusza, jednak wszystko w miarę i w czas!

Z sali sądowej.

O ZBRODNIĘ ZDRADY STANU.

Lwów, 22 października.

(H) Przed sądem przysięgłych sądu okręgowego karnego we Lwowie stanęli dzisiaj jako oskarżeni: Wasyl Krańczuk, Jura Fedeluk, Piotr Żeleńczuk, Iwan Fluk, Wasyl Kułyniuk, Hryc Kiszczuk, Jurko Petryczuk i Wasyl Petryczuk. Pierwsi czterej oskarżeni o zbrodnię zdrady stanu z § 58 u. k., inni o współudział w tej zbrodni. Wszyscy są rolnikami obrządku gr.-kat. mieszkający przeważnie na Pokuciu. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, że w latach 1920, 1921 i 1922 działali na szkodę Państwa Polskiego a w szczególności, że przez tajne knowania i spiski usiłowali wzbudzić nienawiść wśród Ukraińców przeciw Państwu Polskiemu, celem przygotowania odpowiedniej atmosfery do oderwania Małopolski Wschodniej od Państwa.

Pierwszy oskarżony Wasyl Krańczuk oskarżony jest ponadto o zbrodnię obrazy religji. Trybunałowi przewodniczy radca Göttinger, oskarża prok. Gürtler, bronią dr. Szewczuk i dr. Hankiewicz. Pierwszy oskarżony Wasyl Krańczuk zeznaje że brat jego jest komisarzem bolszewickim na Ukrainie i opisuje szczegółowo całą swą działalność w krytycznym czasie. Krańczuk podaje w szczególności, że odbywał częste podróże do Bessarabii Rumunji i Czech w celach agitacyjnych. W Czechach otrzymał od hetmana Wasyla Wyszywanego polecenie wyjazdu do Użhordu i przewiezienia tamże ważnych dokumentów do komendy armii ukraińskiej. Z polecenia tego oskarżony wywiązał się a dokumenty wręczył pułkownikowi Stefanowi. W Uszhorodzie uczęszczał następnie oskarżony na wojskowe i agitacyjne kursa przygotowujące do powstania.

Ztamtąd wyjechał do Kijowa a następnie wrócił do Małopolski. Oskarżony, który na ogół przyznaje się do zarzuconych mu czynów, zachowuje się bardzo butnie. Na uwagę przewodniczącego trybunału, że powinien mówić prawdę, gdyż kłamstwo mu nie pomoże, odpowiada podniesionym głosem: „Mnie już nic nie pomoże, a zresztą proszę przyjąć do wiadomości, że jestem na wszystko przygotowany i niczego się nie boję“.

Samo przesłuchanie oskarżonych potrwa prawdopodobnie dwa dni. Rozprawa wyznaczoną jest na dni ośm.

Przed rozpoczęciem obrad sejmowych.

PRZYJĘCIE U PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO. — POSEŁ REICH U PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. października. (Z). **Wczoraj w przeddzień rozpoczęcia obrad sejmowych wielkie ożywienie w kuloarach.** W wielu klubach odbywały się narady. O godz. 8 wieczorem senatorowie i posłowie obecni byli na przyjęciu u Prezydenta Rzpltej. Na temsamem przyjęciu byli też członkowie gabinetu z p. Premjerem na czele. W czasie przyjęcia w Belwederze prowadzono rozmowy na temat polityki aktualnej, która zostanie omówiona w przeszłym tygodniu na konferencji w prezydjum Rady ministrów.

Warszawa, 22. października. (Z). Wczoraj przedpołudniem prezes Koła żydowskiego poseł Reich został przyjęty przez p. prezydenta Grabskiego. Przedmiotem rozmowy była **sprawa postulatów żydowskich w związku z sesją sejmową.**

Warszawa, 22. paźdz. (Tel. G. L.). W dzisiejszem expose Premjera Grabskiego pominięta zostanie w zupełności polityka Rządu wobec mniejszości narodowych. Natomiast będzie ona przedmiotem specjalnej enuncjacji rządowej.

Gabinet Dawidowicza pozostaje.

JOWANOWICZ WYBRANY PONOWNIE PREZYDENTEM SKUPCZYNY.

Belgrad, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Stronnictwa porozumiały się co do tego, że ma być utrzymany dotychczasowy gabinet Dawidowicza z tą zmianą, że miejsce dotychczasowego ministra wojny Hadicza obejmie komendant pierwszej dywizji kawalerji w Belgradzie gen. Trifanowicz. Posłowie stronnictwa Radicza nie będą reprezentowani w tym gabinecie. Gabinet ma być prowizoryczny.

Belgrad, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Wczoraj dokonano **wyboru do prezydjum Izby.** Były przewodniczący Luba Jowanowicz wybrany został ponownie. W kołach parlamentarnych wyrażają przekonanie, że obecne przesilenie zakończy się powrotem gabinetu Dawidowicza.

Wybory do Reichstagu 7 grudnia.

RÓWNOCZEŚNIE Z WYBORAMI DO PARLAMENTU BĘDĄ PRZEPROWADZONE WYBORY DO SEJMU PRUSKIEGO. — POROZUMIENIE MIĘDZY NACJONALISTAMI A PARTJĄ LUDOWĄ.

Berlin 21 października. (Tel. G. L.). Prezydent Rzeszy rozporządzeniem z dnia 21 paździenika b. r. wyznaczył główny termin wyborów na dzień 7 grudnia br. Jest prawdopodobnem, że równocześnie z wyborami do parlamentu przeprowadzone będą wybory do sejmu pruskiego gdyż komisja regulaminowa przyjęła w zeszłym tygodniu rezolucję, że w razie rozwiązania parlamentu mają być przeprowadzone także wybory do sejmu pruskiego. Ostateczna decyzja zapadnie na plenarnem posiedzeniu sejmu. Dzienniki donoszą, że wobec rozwiązania parlamentu ustaje nietykalność poselska i należy oczekiwać aresztowania szeregu posłów komunistycznych, pociągniętych do odpowiedzialności przez władze policyjne i sądowe. Dyjety poselskie wypłacone będą za czas do końca bm.

Berlin 21 października. (Tel. G. L.). Dzienniki donoszą, że walka wyborcza już się rozpoczęła. Znamienne jest porozumienie p. między niemiecką partją ludową a niemieckimi nacjonalistami. Oba te stronnictwa nie będą się zwalczały. Stronnictwa środka i socjalni demokraci liczą na sukcesy w wyborach. Natomiast komuniści mają ponieść straty.

Kronika.

—o—

Nasz fejleton. W odcinku **dzisiejszej** „Gazety Lwowskiej“ zamieszczamy interesujący fejleton pióra znanej poetki i literatki Anny Zahorskiej - Savitri. Autorka w sposób wysoce interesujący omawia w nim problem „urbanizmu“, zajmując się w szczególności jego przyszłością. P. Zahorska przepowiada mu rychłą śmierć, poczem — jak przypuszcza — poezja zwróci się na nowo do wieczystego piękna ..., do przyrody.

—o—

Czwartek 23 paźdz. Rz. kat.: Jana Kapistr. — Gr. kat.: Ewłampja.

—o—

Komitet przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza komunikuje: Delegaci, przyjeżdżający do Warszawy na uroczystość **przeniesienia zwłok z dworca do** katedry, pragnący korzystać z przygotowanych mieszkań, winni się zgłosić na dworcu w biurze informacyjnem Komitetu, gdzie otrzymają legitymacje noclegowe. Pomieszczone będą tylko te osoby, które przedstawią pisemny dowód delegacji. Biuro inform. zacznie funkcjonować od południa w piątek 24. bm. Wszyscy funkcjonarjusze kolejowi wskazać mogą, gdzie mieści się biuro.

W rocznicę śmierci Marszałka Badeniego. W dwunastą rocznicę śmierci śp. Stanisława Badeniego, Marszałka krajowego, odprawioną zostanie w Katedrze łacińskiej w piątek 24. bm. o g. 10 rano przed głównym ołtarzem msza święta, na którą zapraszają urzędnicy Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Rozporządzenie o przerachowaniu obligacji miejskich i zobowiązań innych związków samorządowych ma być opracowana w ciągu tygodnia przez radcę prawnego min. skarbu p. Schatensteina.

(y). **Od czasu wprowadzenia złotego** podrożał chleb o 50 przeszło procent cukier o 20 proc., masło o 65 proc. Kartofle w zimie roku ub. kosztowały 6 miljonów marek czyli 3.34 zł., obecnie kosztują 6 zł.

(y). **Znowu sensacyjne odkrycie.** Albert Herman, zajmujący się historją celtycką, miał natrafić na odpis historji z przed 7.000 lat. Dzieła te miały być dotychczas przechowywane w ukryciu przed zniszczeniem przez władze angielskie. Według pism tych, biblijny Noe był przywódcą koczujących Scytów w Mezopotamji, a potop był zalaniem kraju nad Eufratem przez Asyryjczyków i miał się zdarzyć w r. 2224 przed Chrystusem.

Sprawa uniwersytetu ruskiego. „Prz. Wiecz.“ donosi, że we czwartek odbędzie się posiedzenie Komitetu politycznego Rady Min., poświęcone sprawie otwarcia uniwersytetu ukraińskiego.

Największa piekarnia w Polsce Wydział zaopatrywania na wiosnę r. przyszłego przystępuje do budowy olbrzymiej piekarni, której produkcja pokryje 4-tą część ogólnego zapotrzebowania stolicy.

Ograniczenie ruchu kolejowego. Z powodu naprawy mostu kolejowego między stacjami Tarnopol a Borki Wielkie wstrzymuje się na odcinku Tarnopol — Podwołoczyska ruch towarowy w czasie od 27 paźdz. do 9 listopada br. Ruch osobowy będzie nadal utrzymany, jednak przez przesiadanie w miejscu przerwy. W czasie powyższym wykluczonem będzie nadawanie bagażu i przesyłek nadzwyczajnych do stacyj na odcinku Tarnopol (wyłącznie) —Podwołoczyska.

Nasi artyści za granicą. Z dziennika „Corriere di Milano“ dowiadujemy się, że rodak nasz Włodzimierz Kaczmar został obecnie zaangażowany do jednego z największych teatrów włoskich „La Scala“ w Medjolanie. Jest to niezwykłe odznaczenie utalentowanego śpiewaka, który kroczy widocznie śladami znakomę komsinacji, nie uszczałac.

Związek Strzelecki, w szeregach którego znajduje się sporo oficerów rezerwy, podjął obecnie starania w M. S. wojsk., aby sprawa posiadania broni krótkiej przez oficerów rezerwy była jasno określona, oraz by oficerowie rezerwy mieli możność łatwego nabywania amunicji po cenach, ustanowionych dla oficerów służby czynnej i odbywania ćwiczeń strzeleckich na strzelnicach wojskowych. Uchwały Rady Wojennej, która w sprawie rozwoju sportu strze-

leckiego powzięła szereg konkretnych wniosków, każą przypuszczać, że starania Związku Strzeleckiego, zbiegające się z intencjami najwyższych czynników wojskowych, uwieńczone zostaną w krótkim czasie pomyślnym rezultatem.

Emeryci austrjaccy, państwowi i kolejowi, mający najmniej jeden rok służby rządowej polskiej, jako kontraktowi lub czasowo reaktywowani, podadzą bezzwłocznie swe adresy, dla zbiorowej akcji celem uzyskania emerytury polskiej. A. Maszczak, general. sekret. emer. Lwów, ul. Pełczyńska 5a, I. p.

Komitet budowy II. Domu Techników we Lwowie składa serdeczne podziękowania organizatorom przedstawienia amatorskiego połączonego z zabawą taneczną w Rozdole, z którego dochód w kwocie 113 zł. wpłynął do kasy Komitetu, zasilając fundusze II Domu Techników.

(d) **Bankructwa we Lwowie.** Dziennik łódzki „Republika" podaje wiadomość o zawieszeniu wypłat przez firmę: „Hurtownia manufaktury Premingera" we Lwowie, tudzież przez firmę „Rozkwit". W pierwszej kupcy łódzcy zaangażowani są na 100.000 dolarów, w drugiej zaś również na poważną sumę.

(s). **Na srebrnym ekranie.** „Kopernik" i „Marysieńka": Potasz i Perlmutter. (First National Picture). Świetna komedja, która w całym świecie zdobyła powodzenie przez swą prawdziwie amerykańską treść. Wszystko w niej znaleźć można. Śmiech, smutek, sytuacje komiczne i tragiczne, nawet zbrodniarza i detektywów. Przygody dwóch wspólników domu konfekcyjnego dały podłoże do kapitalnych pomysłów, zwłaszcza, że pp. Potasz i Perlmutter na całym świecie są ci sami, czy na Five Avenue w Nowym Jorku, czy na Stradomiu w Krakowie. Dzięki koncepcji filmu widzimy w nim rewję ostatnich toalet, pono nadzwyczajnych. Aktorzy wszyscy bez wyjątku doskonali. Reżyser Goldwyn urządził świetne zbiorowe sceny, a wdzięczność należy mu się za panoramę Nowego Jorku i sceny baletowe. Warto też wspomnieć o dowcipnych napisach. Fotografia bardzo dobra i czysta. Film ma na dłuższy czas zapewnione powodzenie.

Udogodnienia dla sfer urzędniczych i inteligencji pracującej. Znana w szerokich sferach naszego miasta, a także dobrze zapisana pośród przyjezdnych kawiarnia „De la Paix" wprowadziła — jak się dowiadujemy — urządzenie ze wszech miar zasługujące na pochwałę. Oto zarząd, licząc się z coraz bardziej, mimo naszej ustalonej waluty, postępującą drożyzną, rozpoczął z dniem wczorajszym wydawanie tzw. „śniadań urzędniczych", przeznaczonych dla szerokich sfer inteligencji pracującej, a przedewszystkiem dla urzędników, udających się w porannej porze do biur. Śniadania takie wydaje kawiarnia „de la Paix" codziennie między godziną 8—9 rano w cenie 35 gr. za porcję, składającą się z wyśmienitej kawy i bułki. Nie ulega kwestji, że ta nowość spotka się z życzliwem przyjęciem pośród naszej publiczności, która będzie miała możność taniego posilenia się w godzinach porannych, a ponadto przeglądnięcia prasy porannej w pięknie urządzonym lokalu kawiarnianym, położonym w samem centrum miasta. W innych porach dnia w kawiarni tej kawa, na sposób wiedeński „z pianką", kosztuje nieco drożej, co nie może uchodzić za cenę wygórowaną, zważywszy, że jest to kawiarnia uczęszczana przez świat kupiecki, z pośród którego wiele osób niejednokrotnie po kilka godzin korzysta z lokalu i urządzenia kawiarni „de la Paix" celem załatwienia interesów, nic za to, ponad cenę konsumacji, nie uiszczając.

Claude Farrere. „Nowi ludzie". Powieść. Autoryzowany przekład Jana Parandowskiego. „Lektor", 1925. Str. 338. Powieści Klaudjusza Farrere'a mają w Polsce, jak zresztą wszędzie, szerokie grono wiernych czytelników. Każdą nowość tego sympatycznego autora wita się z prawdziwą przyjemnością. Zainteresowanie, jakie wzbudzili „Nowi Ludzie", jest tego najlepszym dowodem. Wszyscy ci, którzy widzieli tę rzecz wyświetlaną na ekranie, zechcą się bliżej zapoznać z ciekawą historją pięknej pani Several, arystokratki, która wyszła zamąż za Bourrona, człowieka z nizin, nuworisza, reprezentanta tej bujnej i zdumiewającej energji, jakiej dziełem jest dzisiejszy Marok francuski. Bo tam właśnie, w Maroku, dokąd parę zakochanych wiezie ten czarny okręt z okładki — tam, wśród rozkosznej przyrody afrykańskiej rozgrywa się wzruszający dramat pani Krystyny i tam rozkwita cudowna miłość uroczej Lani Bourron. Romans ten, zaznajamiając nas z Marokiem, krajem, o którym niezadługo będzie się mówiło tak samo, jak o Ameryce, krajem wielkich możliwości cywilizacyjnych — podaje jednocześnie ciekawe ujęcie psychologji człowieka świeżo wzbogaconego, postać tak ze wszechmiar i właśnie dzisiaj ciekawą.

Nowy napad w Moskwie.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO POSELSTWA SOW. W WARSZAWIE.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Dnia 19. października o godzinie 9 wieczorem **urzędnik wydziału konsularnego Rzpltej Polskiej w Moskwie p. Stanisław Patrowski został napadnięty na ulicy przez nieznanego mężczyznę, który uderzył go w piersi.** P. Patrowski odparł napad, poczem napastnik uciekł. **Jest to piąta osoba z przedstawicielstwa polskiego w Z. R. S. napadnięta w przeciągu dwóch dni.**

Ministerstwo spraw zagr. wystosowało w tej sprawie **notę do przedstawicielstwa rosyjskiego w Warszawie przeciw systematycznym gwałtom, dokonywanym na członkach przedstawicielstwa polskiego z żądaniem przeprowadzenia ścisłych dochodzeń w tej sprawie i ukarania winnych.**

—o—

(y) **Spadek cen drzewa** budulcowego na rynku angielskim spowodowany został przez zniżkowy eksport z Rosji, Polski, Łotwy itp. Równocześnie zmniejszyła się możność zbytu w innych krajach.

(y) **Dla przywódcy Indusów Ghandiego,** mającego przybyć do Berlina, przygotowuje przedstawicielstwo Sowietów w Berlinie owacyjne przyjęcie. Ghandi będzie zaproszony do Moskwy.

(y) **Kryzys przemysłowy w Białymstoku** przeminął i wszystkie fabryki białostockie są już w pełnym ruchu. Sprzedaż normalna, obroty duże.

(y) **Podatek od plakatów** ma zaprowadzić Magistrat miasta Łodzi.

„Pan Zagłoba" — wypisy z Trylogji Henryka Sienkiewicza. Referat oświatowy Garnizonu m. Lwowa wydał obecnie ku uczczeniu wielkiego Pisarza książeczkę pt.: „Pan Zagłoba", zawierającą krótkie wyjątki z Trylogji, a mianowicie: Pan Zagłoba zdobywa sztandar, Walka z Burłajem, Pan Zagłoba i małpy, Pan Zagłoba ofiarowuje królowi szwedzkiemu Niderlandy. Cena książeczki tylko 10 groszy. Do nabycia w Referacie oświatowym Garnizonu m. Lwowa, przy ul. Wałowej l. 16 i w Księgarni Naukowej w hotelu George'a.

„Świat Kobiecy — Rekord", najpopularniejsze pismo kobiecie, poświęcone modzie i sprawom kobiecym, przeistoczyło się na żądanie ogromnej rzeszy swych czytelniczek z miesięcznika w dwutygodnik, tj. wychodzi nie jak dotąd co 5. lecz co 5. i co 20. Numer 11-ty z 20 paźdz przedstawia się nadzwyczaj korzystnie pod względem wyglądu i treści. Oryg. modele paryskie, 5 str. robót ręcznych (z tabl. wzorów do pras.), kosmetyka, gospodarstwo domowe, piękne artykuły bogato ilustrowane, kurs szycia, batikowania, nowele itd., oto treść tego pięknego inauguracyjnego numeru.

(t) **Przedramię złamała** Filomena Kalicińska, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 22, wskutek upadku w czasie robienia domowych porządków.

(t) **Dwa wypadki nagłej śmierci przy ul. Szeptyckich.** Pod l. 39 zmarł nagłą śmiercią 39-letni oficjał pocztowy Wiesław Linhardt. Zmarły nie pozostawił żadnych dokumentów, które umożliwiłyby uwiadomienie rodziny. — W domu pod l. 32 przy tejże ulicy zmarła nagle 73-letnia Marja Kiralowiczowa. Lekarz dzielnicowy, dr. Wernicki w obu wypadkach polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

(t) **Zuchwały kieszonkowiec.** Na placu Bernardyńskim przychwyciła dr. Julja Zipper, zam. przy ul. Akademickiej 23 na gorącym uczynku kradzieży swojego portfelu notowanego i karanego już złodzieja, 16-letniego Ozjasza Landesberga. Zatrzymany Landesberg począł się szamotać z dr. Zipperową, poczem zbiegł. Posterunkowy schwytał go w ustępie kamienicy przy ul. Ruskiej 12. Portfelu jednakże już nie znaleziono.

(t) **Kamieniem w głowę ugodzony został** wczoraj wieczorem na drodze dublańskiej wracający ze Lwowa do Dublan, słuchacz Politechniki Jan Stokłosiński. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego.

(t.) **Kto jeździ automobilem?** Kominiarz Antoni Romalski, zam. na Zamarstynowie, doniósł do policji, iż dnia wczorajszego o godz. 2 popołudniu, w czasie jazdy skradła mu dziewica lekkich obyczajów, Kamila Miśków, z którą jechał w aucie, 190 złotych.

(t) **Ucieczka więźnia.** Z więzienia przy ul. Kaźmierzowskiej zbiegł wczoraj pomiędzy godziną 1 a 2 popoł. więzień tamtejszy Jan Jabłoński, odsiadujący karę 4-letniego więzienia. Kara miała mu się skończyć 24. marca 1926.

(t.) **300 biletów kolejowych** zgubił w torbie skórzanej kierownik filji Orbisu w Bielsku, Władysław Borysławski, w czasie jazdy dorożką na dworzec. Brak torby zauważył dopiero na pl. św. Jura: poszukiwania pozostały bez skutku.

(t.) **Bójka w lesie w Dublanach.** Słuchacze kursu rolniczego w Dublanach, Weinert i Schönberg, zam. przy ul. Łyczakowskiej 4, donieśli do policji, iż wczoraj wieczorem, gdy wracali z Dublan do Lwowa, napadło na nich w lesie kilku zamaskowanych osobników z Dublan i obiło ich laskami. Weinert lekko został zraniony.

Hotel oficerski w Warszawie. Na Żoliborzu (koło Warszawy) otwarty został wielki hotel oficerski, zawierający 100 pokoi mieszkalnych, wielką salę balową, jadalnię, bilardy i łazienki z 16 wannami.

(t) **Pismo niemieckie w Białymstoku.** W Białymstoku zaczęło wychodzić pismo w języku niemieckim p. t. „Bialystoker Zeitung".

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 22 października.

Popyt na przedgiełdzie zwiększony. Interesowano się Gazami wschodniemi, Jaworznem, Lnem, Gazoliną i Azotami. — Poszukiwano przy braku towaru Ruckera. Kursa naogół mocniejsze. Płacono za Gazy 12·00 do 12·15, Jaworzno setki 15·00 do 15·60, po 25·00 do 16·75 do 16·80. — Gazol na awansowała na 1·70, Azoty na 0·36. — Z powodu liczniejszych zamiejscowych zleceń kupna ruch w akcjach kotowanych dość ożywiony.

Podaż naogół wystarczająca. Kursa zwyżkowe w dalszym ciągu. Chodorów zwyżkował na 5·90, Chybie 7·40, Siersza g. 5·10, Oikosy 2·45, Tespy 4·05, Zieleniewski 11·80. Większe obroty w Chodorowskich, Chybiem, Cegielskim, Oikosach. — Z akcji bankowych popyt za B. Hipotecznym, Ziem. Kredytowym i Przemysłowym. Za listy zastawne Bku kraj (4½%) płacono 2·10, Bk. Hipotecznego 2·— (wylosowane).

Na targu walutowym większe obroty w dewizach na Zurych i Londyn. Kursa naogół bez zmiany. Dolar 5·18½. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0·63, 0·64, 0·64½, 0·65, Przemysł. 0·42, 0·44, Ziemski Kredyt. 0·17, Browary 8·25, 8·35, Chodorów 5·80, 5·90 5·85, 5·90, Chybie 7·50, 7·55, 7·65, 7·40, Cegielski 0·75, 0·73, 0·72, 0·71½, Górka 17·75, Rakszawa 2·60, Siersza el. 0·23, Siersza gór. 5·15, 5·10, Tespy 4·00, 4·05, Zieleniewski 11·80, Lokomotywy 0·49½, 0·49, 0·50, Oikos 2·50, 2·60, 2·55, 2·45, List. zast. Bk Kraj. 4½% 2·10, List. zast. Bk Hipot, 4½% wylos 2·00

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0·33, 0·34, 0·35, 0·36 Elektrosan 0·19, 0·18 Gazy wschodnie 12·00, 12·10, 12·15, Gazociągi 0·21, 0·20, Gazolina 1·70, 1·65, Jaworzno (100) 15·00, 15·60, (25) 16·80, 16·75, Len 0·53, 0·52, Machlejd 1·80, P. Foresta 0·35 Superfosfat 2·50, Radziwiłł 1·20, Schön 61·00, Terpentyna 0·18.

Giełda zbożowa.

Lwów, 22 października.

Giełda licznie odwiedzana, ruch ożywiony. Ogólny obrót 100 ton. Transakcje w pszenicy, życie i jęczmieniu po cenach wyższych. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 października.

Cegiel. 0·71, Modrzew. 5·60, Żyrardów 19·00, Parow. 0·38, Pocisk 2·00, Nobel 1·65, Tendencja utrzymana.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 22 października

Bk Przem. 0·43, Chodorów 5·75, Zielen. 11·50, Cegielski 0·71, Siersza 5·25, Chybie 7·70, Jaworzno 18·50, (drob.). Tendencja utrzymana, popyt duży. Dolar 5·19½.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 22 b. m. Berlin 1·24¼, Bruksela 26·25, Holandja 205·15, Nowy Jork 5·20¼, Londyn 23·41¼, Paryż 27·20, Praga 15·52½, Medjolan 22·66½, Budapeszt 0.0068, Bukaresz 2·97½, Belgrad 7·56, Sofja 3·77½, Wiedeń 0·0073½.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22 października.

Dziś tendencja lekko zniżkowa w stosunku do kursów wczorajszych wieczornych. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·17½ do 5·18, **dolary kanadyjskie** 4·98 do 4·99, **korony czeskie** 0·15 do 0·15½, **leje** 0·02 do 0·02¼, **franki franc.** 0·27 do 0·27½, **franki szwajcar.** 0·97 do 0·97½, **funty szterl.** 23·00 do 23·20 **Ruble** a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł, **drobne za 1 tys.** 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. **stare za 1 tys.** 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·20, 20 frank. 20·00 do 20·30, 20 mark. 23·30 do 23·50, 10 rubli 27·00 do 27·30 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44 do 0·45 5 kor. austr. 2·26 do 2·28, floreny 1·16 do 1·18, ruble 1·85 do 1·95 kopiejki za rubel 0·85—0·95.

Urzędowa Cedula  Giełdy Lwowskiej

Nr. 209. **Środa, 22. października 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart nom.	Ostatnia dywid.		Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zl. z r. 1922	10000	—		—	—	—	—	—	
	10 złp								
II. Listy zastawne (bez kuponu bież)	za 100 Koron								
4½% Banku hip. gal.		—		198	—	202	—	200	wylos.
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		2 8	—	212	—	210	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—		
III. Obligi. (bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
V. Akcje.									
a) Bankowe:		192:	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	15000	—	62	—	66	0·63—0 65	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	28 0	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	9000	—	41	—	45	0·42—0 44	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	15000	—	16	—	18	0 17	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	4500	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	8	15	8	45	8 25—8·35	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	70	6	00	5 80—5·90	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	7	30	7	75	7·40—7 65	
Cegielski	1000	800	30000	—	7	—	76	0·71½—0 75	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	—	—	—	—	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	48	—	51	0 49—0·50	
Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fabr. cementu	140	600	—	17	60	17	90	17 75	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	3 0	18000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
„Nitrat“ Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	2	40	2	65	2·45—2·60	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	759	—	—	37	—	—	—	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	2	—	—	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	—	—	—	—	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	2	55	2	65	2·60	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	300	3600	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	2 0	140	—	—	22	—	24	0·23	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	5	—	5	25	5·10—5·15	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“ Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	10050	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	4	—	4	15	4·05—4·10	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	11	65	11	95	11·80	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	Czeki, przekazy i wypłaty: żądają	Czeki, przekazy i wypłaty: transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 S)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	25	—	26	—	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	21	—	22	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22	—	23	—	
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18	—	19	—	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	17	50	18	50	*)
KUKURUDZA rumuńska stacja Śniatyn	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH pełny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—	—	—	—	
ŁUBIN	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4% „0“ (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna I	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
*KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

Sekretariat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH*

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Środa „Pajace“ i „Tajemnica Zuzanny“.
Czwartek „Złoto Renu“.
Piątek „Chopiniada“ i „Welon pierrotki“.
Sobota o g. 3 popoł. „Straszny dwór“, przedstawienie dla młodzieży.

Repertuar Teatru Małego:
Środa „Podatek majątkowy“.
Czwartek „Podatek majątkowy“.
Piątek „Podatek majątkowy“.

Repertuar Teatru Nowości:
Środa „Pajacyk“.
Czwartek „Pajacyk“.
Piątek „Prawdziwa miłość“ Roberta Bracco.

„Pajace“ i „Tajemnica Zuzanny“. We środę Teatr Wielki wznawia raz jeszcze operę „Pajace“ z pp. Lipowską, Manném, Cyganikiem, oraz „Tajemnicę Zuzanny“ z pp. Lubicz i Dolnickim.

„Złoto Renu“ dla młodzieży szkolnej. Część biletów, które dyrekcja w zeszłym tygodniu przeznaczyła dla młodzieży szkolnej na „Złoto Renu“, została w ciągu jednego dnia rozchwytana. Wobec tego na czwartkowe przedstawienie „Złota Renu“ dyrekcja znowu przeznaczyła część zniżkowych biletów, które nabywać można w gmachu gimnazjum im. Królowej Jadwigi przy ul. Akademickiej. Tam również można już kupować bilety wstępu na sobotnie przedstawienie popołudniowe „Strasznego Dworu“.

„Prawdziwa miłość“. W piątek 24. bm. daje Teatr Nowości świetną komedję Roberta Bracco pt. „Prawdziwa miłość“, w której w głównych rolach wystąpią pp. Łozińska, Sieniawska i Hierowski. Znakomita ta komedja autora „Pietra Caruso“ święciła niegdyś olbrzymie tryumfy na wszystkich scenach, godzi się więc ją przypomnieć również i naszej publiczności, tem więcej, że mamy doskonałych odtwórców głównych ról. Na przedstawienie to jest ważny abonament.

W sobotniem popołudniowem przedstawieniu „Strasznego dworu“ rolę Stefana śpiewać będzie bohaterski nasz tenor p. Michał Prawdzic.

Szczątki Sienkiewicza w drodze do Polski.

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ W VEVEY. — W UROCZYSTOŚCI WZIĘLI UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELE WSZYSTKICH PAŃSTW. — WŁOCHY WEZMĄ UDZIAŁ W HOŁDZIE, JAKI BĘDZIE ODDANY PAMIĘCI SIENKIEWICZA.

Vevey, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Wczoraj w godzinach popołudniowych na dziedzińcu Muzeum Jenisch odbyła się **uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Henryka Sienkiewicza.** Tablica jest dziełem rzeźbiarza Reymonda i zawiera napis: „Hołd Wielkiemu Patrjocie i Pisarzowi Polskiemu Henrykowi Sienkiewiczowi, urodzonemu w Woli Okrzejowskiej dnia 24. maja 1848 roku, a zmarłemu w Vevey dnia 15. listopada 1916 r.“ Na uroczystość przybyli: radca związkowy Motta, specjalni delegaci Czechosłowacji i Jugosławji, poseł Modzelewski, poseł hiszpański, charge d'affaires Belgji, Holandji i Anglji, konsul francuski w Lozannie reprezentujący ambasadę francuską w Bernie, konsulowie Peru i Kuby, delegaci władz municypalnych Vevey, przedstawiciel prezydjum Rady ministrów Pawlicki, senator Baliński, Ignacy Paderewski i inni. Przemówienia wygłosili: syndyk Couvreu, radca związkowy Motta, senator Baliński, który wyraził Szwajcarji podziękowanie za to, co uczyniła dla Polski i Sienkiewicza. Dłuższe przemówienie wygłosił Ignacy Paderewski, który złożył hołd pamięci wielkiego pisarza i w entuzjastycznych słowach podniósł gościnność Szwajcarji, kończąc przemówienie następującym zwrotem: „Niech będzie pochwalony po wszystkie czasy ten kraj i ten naród tak pełen dobroci“. Przemawiali jeszcze p. Reynold i poseł Modzelewski.

Be[illegible] 21. paźdz. (Tel. G. L.). Wagon, wiozący zwłoki Sienkiewicza powitany został o godz. 7.40 na dworcu w Lozannie przez p. Radwana, występującego jako przedstawiciel utworzonego na miejscu komitetu honorowego. Obecni byli rektor uniwersytetu i dziekan fakultetu literackiego. O godz. 9.50 wagon przybył do Fryburga, gdzie powitały go korporacje studenckie i rektor uniwersytetu w otoczeniu dziekanów. Odpowiedział na wygłoszone mowy sen. Baliński. O godz. 10.20 odbyła się manifestacja powitalna w Bernie, urządzona przez kolonję polską w obecności posła polskiego Modzelewskiego, posła niemieckiego, włoskiego i jugosłowiańskiego, oraz wybitnych osobistości szwajcarskich. Poseł Modzelewski odprowadzi zwłoki do Zurychu.

Warszawa, 20. paźdz. (Tel. G. L.). Pan Maioni, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Włoch w Warszawie, zwrócił się z pismem do ministra Skrzyńskiego, w którem zawiadomił go, że rząd królewsko-włoski pragnąc zamanifestować udział Włoch w hołdzie, jaki będzie oddany pamięci Henryka Sienkiewicza, upoważnił go do **oficjalnego reprezentowania rządu włoskiego podczas ceremonji przewiezienia prochów wielkiego pisarza do Warszawy.** „Sława Waszego Wielkiego Pisarza“ — takie są słowa posła Maioni'ego — którego słusznie uważa naród za symbol intelektualny polskiego odrodzenia, nie zna granic. Mój kraj, który w jego sławnej księdze stał się jej alma mater, bardziej niż każdy inny rości sobie prawo do zaszczytu zaświadczenia swego podziwu i wdzięczności dla Jego pamięci“. Poseł Maioni prosi ministra Skrzyńskiego o zakomunikowanie powyższego Komitetowi Sienkiewiczowskiemu, prosząc o wskazanie mu sposobu, w jaki może się wywiązać z włożonego na niego przez rząd włoski zaszczytnego obowiązku.

Belgrad, 21. paźdz. (Tel. G. L.). Utworzony został komitet celem urządzenia uroczystości w Belgradzie z okazji przeniesienia zwłok Sienkiewicza do Polski. W 26 kościołach w Belgradzie odprawione zostanie nabożeństwo, na uniwersytecie odbędzie się uroczysta Akademja, zaś w teatrze narodowym wieczór polski.

Pierwszy zwiastun kolei Stojanów-Łuck.

(Od naszego korespondenta.)

Radziechów, 22 paździer.

Na projektowanej linji kolejowej Stojanów Łuck, będącej przedmiotem żywego zainteresowania szerokich kół ludności Lwowa, Łucka oraz miejscowości położonych wzdłuż kolei Lwów-Stojanów okazał się pierwszy zwiastun przyszłej kolei. O[illegible] na [illegible]ządzenie lwowskiej Dyrekcji kolejowej [illegible]k[illegible]rsują w razie potrzeby na wybudowanym już odcinku Stojanów-Br[illegible]ny pociągi towarowe zdawcze na razie tylko dla obsługi położonej za Stojanowem b[illegible]czn[illegible] H[illegible] liczany.

OGŁOSZENIA.

WYROKI PRASOWE.

Pr. 3/24/2. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy jako Trybunał prasowy w Kołomyji postanowił na wniosek Prokuratury przy sądzie okręgowym w Kołomyji, że treść broszury pod tytułem: Ukraiński szkoły pid polśkoju władoju. Stanysławiw 1924. Nakładom W-wa Bystrycia z drukarni A. W. Kysilewskoho w Kołomyji: 1) na str. 4 w zdaniu zaczynającem się od słów: „Teper Polszcza“, a kończącem się słowami „polskych szkił“, 2) na tej samej str. w zdaniu zaczynającem się od słów: „za korotkyj czas“, a kończącem się słowami „porządnych Rusinów“, 3) na tej samej str. w zdaniu zaczynającem się od słów: „W schidnij Hałyczyni“, a kończącem się słowami „predstawlajet sia tak“. 4) na str. 6 w zdaniu zaczynającem się od słów: „Tak Polskyj uriad“. a kończącem się słowami „na ukraińskich zemlach“, 5) na str. 9 w zdaniu zaczynającem się słowami: „W ostannich czasach“, a kończącem się słowami: „ukraińskym narodom“, 6) na tej samej str. w zdaniu zaczynającem się od słów: „Dalszyj akt samowoli“, a kończącem się słowami „2 czysto ukr.“, 7) na tej samej str. słowo „bezprawno“, zaczynające wiersz 31 z góry, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., uznał zarządzoną przez Prokuraturę w dn. 10. października 1924 i wykonaną w tym dniu konfiskatę za usprawiedliwioną, zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał po myśli §. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tej broszury. 6136

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 13. października 1924.

RÓŻNE OBWIESZCZENIA.

L. 3925. Ogłoszenie. Na posiedzeniu Wydziału Izby Adwokatów z dnia 10. października 1924 wpisano na listę adwokatów: Dra Maksymiljana Aszkenazego z siedzibą w Kołomyji, Dra Michała Bodnara z siedzibą w Kossowie, Dra Marjana Kozakiewicza z siedzibą w Buczaczu i Dra Marka Adolfa Schalla z siedzibą w Nadwórnej. Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci: Dr. Edmund Bijll z Chodorowa do Lwowa i Dr Baruch Weissman ze Lwowa do Zaleszczyk. Przesiedlili się adwokaci: Dr. Włodzimierz Lewicki z Konyczynice do Halicza i Dr. Iwan Kalyn z Halicza do Tarnopola. Michał Zaderecki, dotychczas adwokat we Lwowie, został uchwałą Rady dyscyplinarnej z dnia 12. lipca 1924 na podstawie §. 19. ustawy z dnia 1. kwietnia 1872 austr. Dz. U. P. Nr. 40 skreślony z listy adwokatów. 6120

Z Wydziału Izby Adwokatów.
We Lwowie, dnia 18. paźdz. 1924.

Liczba czynności: C. 199/24/1. Edykt. Strona powodowa Łucja z Prokopów Miodońska w Tyśmienicy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Teresie z Moniuków Abramczuk i Tekli Abramczuk, zam. Mazur z Tyśmienicy o zniesienie współwłasności realności do L. czyn. C 199/24/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. grudnia 1924, godz. 8.30 przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 14. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Leona Weihraucha adwokata w Tyśmienicy kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6128

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 6. października 1924.

L. 39330. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Józef Tarzyński, notarjusz w Podkamieniu, przeniesiony do Bolechowa, dnia 3. października 1924 urzędowanie w Bolechowie obejmuje. 6119-3

Lwów, 2. października 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 36/23/8. Mojżesz Leib Stöger w Tarnowie, pełniąc służbę przy 16 p. obr. na froncie rosyjskim 1915, bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Fischlerowi, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Mojżesza Leiba Stögera wzywa się, aby do 20. maja 1925 uwiadomił sąd o swem życiu. 6106-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 7. stycznia 1924.

T. IV. 92/23/10. Franciszek Rowiński z Lubczy powołany do 32 pułku obrony krajowej, w bitwach między Kraśnikiem a Lublinem we wrześniu 1914 zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Gałeckiemu, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Franciszka Rowińskiego wzywa się, aby do dnia 20. maja 1925 uwiadomił Sąd o swem życiu. 6107-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 23 sierpnia 1924.

T. IV. 125/23/8. Ludwik Piękoś z Jaworzna Dolnego w walkach na froncie rosyjskim został zabrany do niewoli i tam bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Rapaportowi w Tarnowie, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Ludwika Piękosia wzywa się, aby do dnia 30. czerwca 1925 zawiadomił Sąd o swem życiu. 6108-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 5. lipca 1924.

L. cz. T. IV. 91/24/4 Edykt. Franciszek Miedeński, urodzony 11 maja 1895 w Żywcu, syn Antoniego i Agnieszki z Kozaków, zamieszkały w Żywcu, czeladnik piekarski, jako żołnierz 56 pp. wojsk austrjackich biorąc udział w wojnie światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, zaginął bez wieści od 8 września 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 6143

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 28 lipca 1924.

T. IV. 144/24/2. Edykt. Jan Kubala, syn Andrzeja, urodzony 22 czerwca 1887 w Szczyrku, jako żołnierz 56 pułku piechoty zaginął w wojnie światowej na froncie rosyjskim od roku 1915 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. Korngutа, adwokata w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4 września 1924. 6153

T. IV. 132/24. Edykt. Michał Perda, syn Jakóba, urodzony 1886 w Mszanei, jako żołnierz 56 pp. zaginął na wojnie światowej 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4 września 1924. 6155

T. IV. 136/24. Edykt. Alojzy Klimala, syn Jana, urodzony w r. 1885 w Wieprzu, jako żołnierz 56 pp. zaginął na froncie wschodnim od roku 1916 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 6154

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4 września 1924.

T. 116/24/5. Jan Szalankiewicz gospodarz z Beska, zaginął na froncie serbskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego. 6126

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5. października 1924.

T. 99/24. Michał Dobosz z Izdebek zaginął w niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego. 6122

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 25 września 1924.

T. IV. 135/24. Edykt. Marja z Pokosów 1-o Grześ, 2-o Gąsiorek, córka Andrzeja Pokusy i Agnieszki z Duców, urodzona w Trzebini 25. stycznia 1853, żona Jędrzeja Gąsiorka, wydaliła się w jesieni 1893 z Kóz, miejsca swego zamieszkania i od tego czasu wszelki słuch o niej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, a małżeństwo jej za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. Dra Korna w Wadowicach o zaginionej do roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 6151

Sąd okręgowy, Oddział IV,
Wadowice, dnia 4. września 1924.

T. 118/24/5. Michał Szymański, gospodarz z Beska, zaginął na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Anną Majanosz za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę. 6127

Sąd okręgowy, Oddział IV,
Sanok, dnia 6. października 1924.

T. 101/24/5. Bazyli Kowałyh z Łodyny zaginął na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego w przeciągu 5 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Teodorą Prystaw za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę w Sanoku. 6123

Sąd okręgowy, Oddział IV,
Sanok, 4. września 1924.

T. 61/24/5. Dmytro Sołtysik z Łopienki zaginął na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Katarzyną Andruszkiewicz za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę w Sanoku. 6121

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19. września 1924.

T. IV. 90/24/3. Edykt. Franciszek Gotfryd, syn Jakóba, urodzony w Czerminy 23. czerwca 1886, przynależny do Szarzyn, uczestnik wojny światowej, zaginął od lipca 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu doniesiono o zaginionym Sądowi. Po półrocznym czasokresie Sąd wyda orzeczenie. 6118

Sąd okręgowy.
Jasło, 5. sierpnia 1924.

L. cz. T. IV. 159/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Bieniek, syn Antoniego i Teresy, urodzony w Porąbce 7 kwietnia 1874 i tam zamieszkały, rolnik, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 p. piechoty wojsk austrjackich, z końcem sierpnia 1914 pod Kraśnikiem zaginął bez wieści. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. z § 112 kc. zarządza się na wniosek Maranny Bieńkowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 11 lutego 1901 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Banachowskiemu, adw. w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Bieńka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 6148

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 2 sierpnia 1923.

T. 110/24/5. Piotr Kwiatkowski, syn Wincentego i Anny, gospodarz z Beska, wyjechał w 1904 r. do Ameryki, ostatnią wiadomość o sobie dał w 1914 r. z miejscowości New-Kensingston Pa. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego. 6125

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 1 paźdz. 1924.

FIRMY.

Firm. 1490/24 A. III.234. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków, ul. św. Gertrudy l. 14. Brzmienie firmy: I. Huppert. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów kolonjalnych i dom komisowo-handlowy. Właściciel Joachim Huppert, kupiec, zamieszkały w Krakowie-Podgórzu, ul. Rękawka l. 7. Prokurę udzielono Maurycemu Taublerowi, kupcowi w Krakowie-Podgórzu, ul. Warneńczyka 10. Dzień wpisu: 29. września 1924. 6070

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 23. września 1924.

Firm. 1503/24. C. V. 210. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono. Firma i siedziba: Zander i Gohl, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Mikołajska na Gródku z powodu przeniesienia siedziby firmy do Podzwierzyńca pod Łańcutem i wpisania jej w rejestrze handlowym Sądu okręgowego w Rzeszowie do Lez. Firm. 470. Rej. C. 28/24. Dzień wpisu: 26. września 1924. 6073

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 24. września 1924.

Firm. 1295/24. C. III. 48. Wpisano do rejestru Oddział C. Siedziba firmy: Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. Brzmienie firmy: Polski Związek handlowo-przemysłowy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustąpili prokurzyści: Stefan Krasucki, Dr. Walenty Łanocha, Kazimierz Rożniewicz, Józef Schieberl, Władysław Szczytnicki i Dr. Marjan Westwalewicz. Prokurę udzielono Tadeuszowi Kowalskiemu w Krakowie, ul. Długa l. 11a. Dzień wpisu: 7. sierpnia 1924. 6074

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 5. sierpnia 1924.

Firm. 1146. Rg. B. I. 153. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 1 października 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka Akcyjna „Fanto". Zmiany: Prokurę Franciszka Rotha z powodu ustąpienia tegoż odwołano. 6061

Sąd okręgowy j. handlowy Oddz. IV.
Lwów, dnia 26 września 1924.

Firm. 1464/24. A. II. 255. Wpisano do rejestru Oddział A: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Filip Haas i Synowie w Wiedniu, Oddział w Krakowie. Prokurę Eugenjusza Uhla wykreślono. Udzielono prokurę zbiorową: Maurycemu Marcusowi, dyrektorowi fabryki i Józefowi Herejkowi, kierownikowi księgowości, obu zamieszkałym w Ebergassing. Każdy z nich podpisywać będzie firmę niniejszą z jednym z prokurentów firmy, którymi są: Arnold Goldberger de Guda, Zygmunt Löwenthal, Ludwik Markl, Ferdynand Otto Wagner i Hans Zellenka. Dzień wpisu: 24 września 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II,
Kraków, dnia 23 września 1924.

Firm. 1484/24. C. II. 89. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Drukarnia „Sztuka", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Sobieskiego 16a. Uchwałą Walnego zgromadzenia spółki z dnia 7 maja 1923 l. rep. 8536 podwyższono kapitał zakładowy spółki o kwotę 20.000.000 mkp. tj. do kwoty 20.500.000 mkp. Podwyższony kapitał wpłacono w całości gotówką do spółki. Dzień wpisu: 27 września 1924.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 24 września 1924. 6078

Firm. 1452/24. A. IV. 232. Wpis firmy Spółkowej: Wpisano do rejestru Oddział A: Firma i siedziba: Wurm i Herzog, wyrób artykułów kosmetycznych marki D'Orsay et Co w Krakowie, ul. Florjańska 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób artykułów kosmetycznych marki D'Orsay et Cie. Forma Spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 maja 1924. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Wurm, kupiec w Krakowie ul. Grodzka 42, Henryk Herzog, kupiec w Krakowie ul. Dietlowska 97. Obaj spólnicy zastępują firmę na zewnątrz każdy z osobna. Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie każdy spólnik z osobna w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub stampilją wydrukowanem brzmieniem firmy podpisze swe imię i nazwisko. Dzień wpisu: 15 września 1924. 6077

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 13 września 1924.

Firm. 1491/24. A. III. 70. Wpisano do rejestru Oddział A: Firma i siedziba: Dom handlowy Gaenger i Ska w Krakowie. Prokurę dra Hermana Silbermana wykreślono. Dzień wpisu: 23 września 1924. 6079

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. II.
Kraków, dnia 21 września 1924.

Lez. Firm. 143 i 161/24. Rg. C. 61. Zarządza się wpisanie do rejestru handlowego Oddz. Rg. C. Liczba bieżąca rejestru 61. Data wpisu: 15 października 1924. Brzmienie firmy: Biuro fabryk artykułów budowlanych Pelz i Żelechowski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zakopanem. Siedziba firmy: Zakopane. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno, sprzedaż i dostawa wszelkich artykułów budowlanych, oraz prowadzenie działu inżynieryjno-budowlanego, mającego na celu podejmowanie przedsiębiorstwa robót budowlanych na cudzy lub własny rachunek, celem dalszej odsprzedaży, jak wreszcie kupno w tym celu i sprzedaż nieruchomości. Kapitał zakładowy: Dwa miljardy marek polskich w całości w gotówce wpłacony. Zawiadowca: Henryk Pelz, przemysłowiec w Zakopanem, ul. Zamoyskiego, willa Wacława. Prokurzysta: Franciszek Żelechowski, przemysłowiec w Zakopanem, ul. Zamoyskiego, willa Wacława. Stosunki prawne spółki: a) data kontraktu, akt notarjalny z daty Zakopane, 22 stycznia 1924 L. R. 1888 i z daty Zakopane, 24 lipca 1924 L. R. 2258; b) czas trwania: ograniczony, a mianowicie rozpoczyna swe działanie z chwilą dokonanej rejestracji a kończy przez sam upływ czasu z dn. trzydziestego pierwszego marca tysiąc dziewięćsetnego dwudziestego siódmego roku. Dłuższe lub nawet nieograniczone trwanie spółki może być postanowione w drodze zmiany tego artykułu zapomocą jednomyślnej uchwały spólników; c) sposób zastępstwa i podpis firmy: pod brzmieniem firmy położy swój podpis zawiadowca lub prokurzysta, ten ostatni przy dołożeniu znaku, wskazującego prokurę; d) ogłoszenia wedle ustawy i w Monitorze Polskim.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.
Nowy Sącz, dnia 20 września 1924. 6087

Firm. 1253/24. B. II. 164. Wpisano do rejestru oddział B.: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Płaszowska fabryka dachówek i cegieł, spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabrykacji i sprzedaży wyrobów ceramicznych, nabycie, prowadzenie i dalszy rozwój przemysłu ceramicznego, należącego do przedsiębiorstwa pod firmą „Płaszowska parowa fabryka dachówek i cegieł, Stowarzyszenie zar. z poręką ograniczoną, mającego siedzibę w Krakowie. Zakładanie fabryk z dziedziny przemysłu ceramicznego i innych z tym przemysłem w łączności pozostających zakładów przemysłowych. Nabywanie na rachunek spółki istniejących już zakładów przemysłowych z dziedziny przemysłu ceramicznego, lub z tymże przemysłem pokrewnego, jak również łączenie zakładów przemysłowych, należących do spółki akcyjnej z innemi przedsiębiorstwami fabrycznemi tej samej lub podobnej produkcji. Prowadzenie przedsiębiorstwa sprzedaży wyrobów własnych, jak i wyrobów przedsiębiorstw obcych z dziedziny przemysłu ceramicznego lub tem pokrewnego. Spółka akcyjna na zasadzie statutu zatwierdzonego postanowieniami Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa, 21. marca 1924, ogłoszonem w numerze 87/24 „Monitora Polskiego" w Warszawie, zawiązana dnia 15 maja 1924 do lrep. 32.224. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 25.000 złotych i podzielony jest na 2500 akcji na okaziciela opiewających po 10 zł. sztuka. Przełożeństwem spółki jest Rada zawiadowcza, składająca się co najmniej z 4, a co najwyżej z 15 członków Rady zawiadowczej: 1) Ignacego Ehrenpreissa, przemysłowca w Krakowie, ul. Potockiego l. 12; 2) Dra Edwarda Ehrenpreisa, lekarza w Krakowie, ul. Biskupia l. 2; 3) Dra Zygmunta Ehrenpreissa, adwokata i przemysłowca w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5; 4) Dra Filipa Eisenberga, lekarza w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6; 5) Henryka Fraenkla, przemysłowca w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5; 6) Dra Alfreda Merza, lekarza w Krakowie, ul. Starowiślna 1; 7) Dra Ludwika Merza, adwokata i przemysłowca w Krakowie, ul. Starowiślna 1; 8) Leona Fraenkla, przemysłowca w Krakowie, ul. Kremerowska 2. Na członka Rady Zawiadowczej kooptowany Tadeusz Epstein, prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa l. 1. Podpis firmy: firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją, wydrukowanem, lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy dwaj członkowie Rady Zawiadowczej kolektywnie, lub też jeden członek Rady Zawiadowczej łącznie z prokurzystą, ten ostatni z dodatkiem, wskazującym prokurę, wypisze swe nazwiska. Ogłoszenia spółki zamieszczane będą w „Monitorze Polskim" w Warszawie, w jednej gazecie nieurzędowej, wychodzącej w Krakowie, według wyboru Rady Zawiadowczej, oraz w czasopiśmie „Przemysł i Handel" w Krakowie. Dzień wpisu: 28. lipca 1924. 6094

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 8. lipca 1924.

Firm. 1251/24. C. V.494. Wpisano do rejestru Oddział C: Siedziba firmy: Kraków, ul. św. Marka l. 23. Brzmienie firmy: „Mineral", surowce mineralne dla celów technicznych i chemicznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmieniono artykuły I, III, VI, X, XI i XXI, zaś uzupełniono art. XVII. kontraktu Spółki. Skutkiem tego: Firma opiewać będzie odtąd: „Mineral", surowce i chemikalja dla celów przemysłowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd: Sprzedaż surowców i chemikalji dla celów przemysłowych. Ustąpili zawiadowcy dr. Leon Goldwerth i dr. Ignacy Bardach. Wybrani zawiadowcami: inż. Leon Eisen, przemysłowiec w Krakowie ul. Wielopole l. 6 i Juljusz Blumenfeld, przemysłowiec w Krakowie ul. Krakowska l. 22, obaj do końca roku 1925. Po upływie tego czasu mogą być ponownie wybrani. Prokurę dra Janusza Bardacha wykreślono. Prokurę udzielono drowi Leonowi Goldwerthowi, adwokatowi w Krakowie, ul. św. Marka 23. Dzień wpisu: 5 sierpnia 1924. 6075

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, 1 sierpnia 1924.

UNIEWAŻNIAM kartę zwolnienia Michała Babija, nauczyciela w Justynówce, pow. Podhajce, urodzonego 7. lutego 1893 r. w Telaczem. Karta ta była wydana w dniu 2. listopada 1921 r. przez P. K. U. w Brzeżanach. 6131

Rada

KUPIECKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO S-KI AKCYJNEJ

zawiadamia PP. akcjonarjuszów, że NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE odbędzie się w dniu 9. listopada br. we Włodzimierzu w lokalu Syndyka u o godzinie 5-tej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie zarządu.
2) Wybór członków zarządu i rady na miejsce ustępujących.
3) Sprawa powiększenia kapitału, ewent. likwidacja.
4) Wnioski. 6130

Rada nadzorcza:
Ludwik Rybiński, Ludwik Mościcki

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 70 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów nieofrankowanych nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.